

Od 1 do 7 marca 2021 r.

Modlimy się o ducha miłości i pojednania w naszych rodzinach.

II Niedziela Wielkiego Postu



1. Dzisiaj przeżywamy **II Niedzielę Wielkiego Postu**. Zapraszamy na Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o 15:00.
2. W środę Msza św. szkolna z **Drogą Krzyżową** o 17:00. Od 16:30 spowiedź dla dzieci.
3. W tym tygodniu przypada **I czwartek, piątek i sobota miesiąca**. Okazja do sakramentu pokuty przed każdą Mszą św.
4. W piątek na wieczorną Mszę św. i Drogę Krzyżową zapraszamy młodzież i czcicieli Najświętszego Serca Pana Jezusa. Od 17:30 spowiedź dla młodzieży. 5. W sobotę przed poranną Mszą św. zaśpiewamy Godzinki.
6. W przyszłą niedzielę kolekta przeznaczona będzie na WSD i

Kurię w Opolu.

7. Sakrament chrztu św. przyjęła Iga Marcinek. Niech Bóg błogosławi jej rodzicom i chrzestnym.

8. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę, za złożone do puszek ofiary na Misyjne Dzieło Pomocy „Ad Gentes” i za posprzątanie kościoła. W sobotę o 8:00 do sprzątania prosimy parafian z Borek z ul. Pelargonii od nr 20 do 28.

Liturgia Święta w Parafii od 01.03. do 07.03.2021 r.

Poniedziałek 01.03.2021

7:00 Za + Małgorzatę Zappe w mc po śm.

17:00 Za + siostrę Helenę Neugebauer w 1 r. śm., męża Karola, brata Jerzego, szwagrów Arnolda i Gerarda i za dusze w czyśćcu cierpiące.

Wtorek 02.03.2021

7:00 Do Miłosierdzia Bożego za + Aleksandra Migę o dar życia wiecznego.

17:00 Do Miłosierdzia Bożego za ++ rodziców Józefa i Franciszkę Woźniak, teścia Pawła Breguła, ++ z pokr. obu stron i za dusze w czyśćcu cierpiące o dar życia wiecznego.

Środa 03.03.2021

7:00 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Marcina Borsuk z okazji 26 r. urodzin i o opiekę Bożą w rodzinie.

17:00 /szkolna/ Za + ojca Józefa Pilipów w 2 r. śm., matkę Stefanię w 5 r. śm. i ++ z pokr. obu stron.



Czwartek 04.03.2021 – św. Kazimierza

7:00 Do Miłosierdzia Bożego za ++ rodziców Marię i Franciszka Sośnik, syna, synową, zięcia Jerzego, ++ z pokr. Sośnik i Reh i za dusze w czyśćcu cierpiące.

17:00 Za + Marię i Wiktorię Krawczyk, rodziców i rodzeństwo oraz ++ z pokr. Krawczyk i Kurtz.

Piątek 05.03.2021

7:00 I. Za żyjących i ++ Parafian i czcicieli NSPJ oraz za ++ kapłanów, którzy posługiwali w naszej parafii. II. Za + matkę Marię Kokott w mc po śm. **Droga Krzyżowa.**

18:00 /młodz./ Za ++ rodziców Annę i Pawła Czech, Martę i Alojzego Knosalla, siostrę Edeltraudę, szwagra Jana i ++ z całego pokr. **Droga Krzyżowa.**

Sobota 06.03.2021

7:00 Do Miłosierdzia Bożego za ++ Marię i Gerarda Pluskwik /od Jolanty i Andrzeja Zawada z dziećmi z Ciśca/.

18:00 /niedz./ Za wstaw. Matki Boskiej NP i św. Józefa z podz.

za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla ojca Józefa Leja z okazji 70 r. urodzin i o opiekę Bożą dla całej rodziny.

Niedziela 07.03.2021 – III Niedziela Wielkiego Postu

7:00 Za ++ Zofię i Bernarda Kaps, Wiktorię i Jana Wicher, Teresę i Pawła Panicz i za + prababcię Franciszkę.

8:15 /niem./ Do Miłosierdzia Bożego z + matką Martę Kubis w r. śm., ojca Gerharda, ++ z pokr. obu stron i za dusze czyścicowe.

9:00 /św. Anna/ Za + męża i ojca Leonarda Gonsior w r. śm., rodziców z obu stron, siostrę Marię Gaida i za ++ z rodziny.

9:30 Za ++ rodziców Zowada, Balcer i Smoleń, siostrę, szwagierki, szwagrów, ++ z pokr., za dusze czyścicowe oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie Zowada i Balcer.

11:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Heleny Napieracz z ok. 95 r. urodzin, o opiekę Bożą dla rodziny oraz za + wnuka Daniela w r. śm.

15:00 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym.

16:00 **I.** Za ++ rodziców Krystynę i Antoniego Ludwig. **II.** Za + męża i ojca Karola Czernia w r. śm., rodziców, teściów, ++ z pokrewieństwa i za dusze czyścicowe.

Bóg z nami



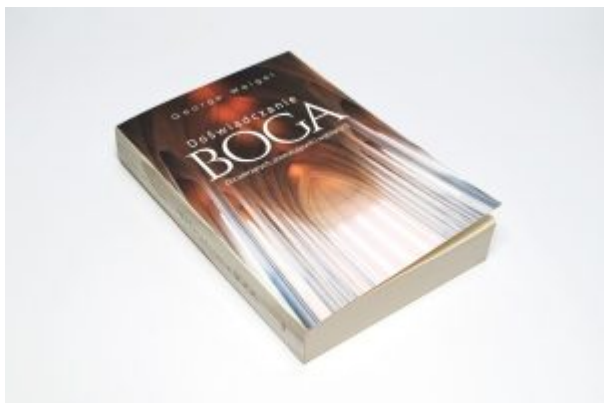
Wydaje się, że to było tak niedawno, kiedy cieszyliśmy się przyjściem na ten świat, w Betlejem, Pana Jezusa – *Emmanuela* czyli *Boga z nami*. Dzisiaj, już w II Niedzielę Wielkiego Postu, św. Paweł Apostoł jakby chciał nam przypomnieć, że Chrystus nadal jest tym samym *Emmanuelem*, czyli *Bogiem z nami*: *Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować?* Boże Narodzenie jest czasem, w którym Bóg *posyła* swojego Syna na ten świat, aby nas zbawił. Natomiast Wielki Post jest czasem, w którym Bóg Ojciec *wydaje* swojego Syna za nas. Jest to święty czas, w którym On nas *usprawiedliwia*, *ponosząc za nas śmierć na krzyżu*, *i przyczynia się za nami*. Co to oznacza dla nas? Być może łatwiej przeżywać bliskość Boga w czasie radosnym i miłym, jakim jest Boże Narodzenie. W czasie pomyślnym nawet łatwiej o Pana Boga zapomnieć, bo *jakoś się to życie układa*. Gorzej, gdy pojawiają się przeciwności, gdy pojawia się rozpacz, depresja, lęk. Gdy nie potrafimy wyjść z ciemności. I wtedy trzeba sobie uświadomić, że w takich mrocznych chwilach Pan Jezus jest najbliżej nas. Nikt nie jest tak blisko nas jak On, *Bóg z nami*. On najlepiej rozumie sytuacje, które przeżywamy. On, jak nikt inny, potrafi nas poprowadzić w stronę światła i otwiera nasze oczy na światło zbawienia, a dokonuje się to przez zerwanie z grzechem, który jak kamień u nogi, wciąga nas ku ciemności. **[prob.]**

O gorliwa św. Rito...



O gorliwa św. Rito, dla Ciebie ważna była chwała Boga i zbawienie dusz oddalonych od Pana przez grzech lub odchodzących od Kościoła. Ty, jako sławna Święta, praktykowałeś wiele dzieł miłosierdzia i pokuty dla nawrócenia grzeszących. Zwróć swoje oczy na mnie, biednego grzesznika, i wyproś mi u Boga łaskę skruchy i szczerzej spowiedzi. O tę łaskę proszę Cię całym sercem, wyproś ją też dla wszystkich grzeszników na ziemi, a w szczególności sposób dla osób, które tego bardzo potrzebują. Spraw, abyśmy doceniali bogactwa miłosierdzia Bożego, ale jednocześnie nie nadużywali Jego cierpliwości, oczekując nawrócenia grzeszników i abyśmy uznali brzydotę i słabość grzechu. Aby już więcej nie było profanowane Najświętsze Ciało i Imię Jezusa, lecz by wszyscy je błogosławili jako jedyną i pewną rękojmię naszego zbawienia. O św. Rito, teraz i zawsze módl się za grzesznikami, a szczególnie za tymi, którzy umrą tego dnia. **Amen.**

Katolik... katolicki



Jestem pod wielkim wrażeniem po lekturze książki *Doświadczenie Boga* (polecam!!!), której autorem jest George Weigel, filozof i teolog katolicki, jeden z czołowych amerykańskich komentatorów życia religijnego. Autor bestselerowej biografii św. Jana Pawła II *Świadek nadziei*. O tym człowieku można by powiedzieć najprościej: *katolik*, bez zbędnych uszczegółowień. Człowiek, który ma szeroko otwarte oczy na obecną rzeczywistość świata i Kościoła w tym świecie. I nie tylko otwarte oczy, ale i serce, i światły umysł. Wiem, że powiedzieć dzisiaj o kimś: *katolik*, to jakby zrobić mu złą przysługę. A właśnie, o tym człowieku spokojnie tak trzeba mówić, i poznając go, poznawać co to słowo naprawdę znaczy, i je pokochać, nawet poczuć się dumnym, że też się nim jest. Mam tu zdecydowanie za mało miejsca, by wnikliwie to uzasadnić, ale zwrócę moją uwagę, i Waszą, tylko na niektóre sprawy. Autor dorastał w Baltimore, jednym z najbardziej katolickich miast w Ameryce. Tak, właśnie tu kształtował się jego katolicyzm, we wszystkich aspektach tego słowa, a więc żywej wiary, dobrej znajomości Pisma Świętego i Katechizmu, aż do prostej przynależności do konkretnej parafii, w konkretnej rodzinie i kulturze, od tej podwórkowej, *osiedlowej*, aż do tej najbardziej światowej. Z kolejnych rozdziałów tej niebanalnej książki, która przenosi nas w różne rejony świata i Kościoła,

włącznie z Polską, poznajemy, jego sercem i wnikliwą obserwacją, czym naprawdę jest Kościół, i co oznacza wolność bycia katolikiem w tej najbardziej pierwotnej i prostej postaci.

Dlaczego to piszę, dlaczego to jest takie ważne dzisiaj? Ponieważ przyznanie się do bycia katolikiem czasami uznaje się za rzecz wstydliwą. Nie warto się tym afiszować, a już na pewno tym obnosić. Ani jedno ani drugie nie jest konieczne, wystarczy umieć to uzasadnić i – jak trzeba, o tym zaświadczyć odważnym słowem, sercem. Czemu jeszcze to jest takie ważne? Ponieważ żyjemy w czasach wciąż postępującego zamętu ideowego, także w tej dziedzinie, a jakże (pisałem o tym niedawno). I tak słyszymy o wciąż nowych rodzajach katolicyzmu: katolicyzm liberalny, lewicowy, konserwatywny, postępowy, feministyczny, ekologiczny. Ba! A jakże, chadecki. Proszę mi wybaczyć, ale – krótko mówiąc, to jest zwykły *ideologiczny bełkot*, i szkoda życia, by to zgłębiać z powodu umysłowej płyty. Myślę zwłaszcza o ludziach młodych, o naszych dzieciach, które obecnie tyle się dowiedzą, ile przeczytają albo zobaczą na ekranie swojego smartfona. Także w dziedzinie wiary, a częściej podstępnej anty-wiary, która systematycznie i wszechstronnie pustoszy psychikę i duszę, i zdolność krytycznego myślenia. Tzw. współcześni analitycy zauważają, że młode pokolenie skłania się ku lewicowemu myśleniu i wartościowaniu. Obawiam się jednak, że to pokolenie tyle wie o tzw. lewicy ile o produkcji koziego mleka. Ale też, nie bez obaw, zastanawiam się, co pozostało w nich z tej elementarnej wiary, z powodu której człowiek jest jeszcze w stanie powiedzieć: *jestem katolikiem*. A wiara jest tym piękniejsza, tym bardziej żywa, im bardziej jest elementarna; kiedy jeszcze potrafi odwołać się do miłości Boga, do Jego mocy i miłosierdzia. Dzisiaj musimy o tym ciągle myśleć, o tym rozmawiać, i budować w sobie to najprostsze poczucie bycia katolikiem w Kościele Chrystusa, i w tym świecie, którego jesteśmy największą dumą, bez jakiegokolwiek *ale...*
[proboszcz].

Przymierze z Bogiem



Wielki Post jest czasem powrotu człowieka do przymierza z Bogiem. Przymierze oznacza wspólnotę, a nawet coś więcej. Jest to najściślejsza forma zjednoczenia osób: Boga i człowieka, człowieka z człowiekiem, kobiety i mężczyzny. Stąd mówimy np. o przymierzu małżeńskim, którego znakiem są dwie identyczne obrączki ślubne. One pasują do siebie, są takie same. To przymierze można rozpoznać *przymierzając* obrączki, że są te same, i na całym świecie nie ma drugiej takiej samej pary. Taki też był sens zawieranego przymierza w świecie biblijnym. Przymierze zapisywano na tabliczce, którą potem łamano na dwie części, a każda ze stron otrzymywała jedną część. W każdej chwili można było potwierdzić zawarte przymierze, *przymierzając* do siebie obie części. Wiem, może to trochę zawiłe, ale taki też jest sens Wielkiego Postu, jako czasu, w którym znowu podejmujemy trud *przymierzania* naszego życia do życia Bożego, naszego serca do Serca Bożego. Grzech powoduje, że przestajemy do siebie pasować. I czujemy się z tym źle, czasami aż do rozpacz, bo widzimy, że całe życie nam się chwieje. Dzięki miłości i miłosierdziu Pana Jezusa ukrzyżowanego możemy znowu powrócić do naszego przymierza z Bogiem; serce do Serca, moje życie, takie jakie jest, do Jego

życia, i w ten sposób wrócić do radości życia w swojej rodzinie, wśród bliźnich, dzięki krwi Pana Jezusa. W środę posypaliśmy głowy popiołem, po to, by szukać śladów ognia w swoim sercu, by znowu *przymierzać* sweserce do miłości Serca Bożego. Żarliwa modlitwa i czyny wielkopostne niech nam w tym trudzie pomogą. [prob.]

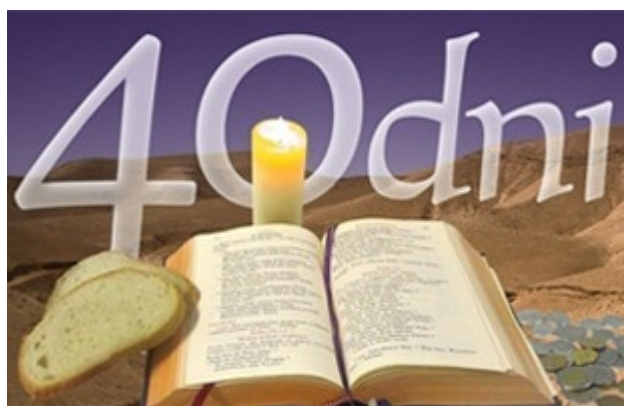
Prośba o odnowę życia



Maryjo, Matko jednocząca z Bogiem, ukształtuj mój rozum i wolę tak, aby sam Bóg stał się centrum mojego życia, moją radością i spełnieniem. Spraw aby moja codzienna modlitwa była rozmową miłości z Twoim Synem, aby uczestnictwo we Mszy świętej włączyło moje życie w zbawczą ofiarę Chrystusa, aby słowa

Pana: *Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyono, lecz żeby służyć i dać życie swoje na okup za wielu* – stały się zasadą mego postępowania zawsze i wszędzie. Naucz mnie Maryjo nie myśleć o tym, co wygodne i przyjemne dla mnie, ale dobre i pożyteczne dla mojej rodziny. Pozwól mi być uczciwym we wszystkim. Wyzwól mnie ze wszystkich złych przyzwyczajeń, którymi zatruję życie moim bliskim. Matko, Ty wiesz, jak bardzo męczy i niszczy mnie mój egoizm i lekkomyślność. Weź mnie za rękę i poprowadź ku odnowie mojego życia. **Amen.**

Święty Czas Wielkiego Postu



Dla nas, katolików, Wielki Post jest czasem wyjątkowym. Czasem, który ma pomóc nam przygotować się do owocnego przeżycia największych tajemnic naszej świętej wiary. Jak co roku rozpoczynamy go Środą Popielcową, która jest dniem niezwykłym. Podczas liturgii Popielca głowy wiernych zostają posypane popiołem. Zwyczaj ten pochodzi z chrześcijańskiej praktyki pokutnej z V wieku po narodzeniu Chrystusa, która początkowo występowała tylko lokalnie. W roku Pańskim 1091 Sobór Powszechny w Benewencie zalecił obrzęd posypania głów popiołem dla wszystkich chrześcijan, jako widzialny gest rozpoczęcia szczególnego przygotowania do świąt paschalnych a jednocześnie potwierdził głęboko pokutny charakter tego znaku.

Rytuał popielcowy szybko przyjął się w całym kościele Powszechnym a dzień w którym go udzielano (środa), zaczęto od roku 1099 nazywać Środą Popielcową. W tym ważnym akcie liturgicznym, warto zwrócić uwagę na słowa, które wypowiada kapłan posypując naszą głowę cząsteczkami popiołu. W Mszałe Rzymskim zapisane są dwie formuły, które są bezpośrednimi cytatami z Pisma Świętego, mającymi skłonić nas do pokuty i głębokiej refleksji nad kruchością ludzkiego życia: Nawracajcie się i wierzcie Ewangelii (Mk 1,15), Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz (Por. Rdz 3,19)

Podczas obrzędu ksiądz wybiera jedną z tych formuł. Głęboka symbolika kryje się również w samym znaku popiołu, który wykonany jest z poświęconych palm używanych w liturgii podczas niedzieli palmowej. Palmy te są spalane, następnie uzyskany w ten sposób popiół przesiewa się przez sito by miał jak najdrobniejszą postać. Wykorzystanie palm ma nam przypominać niezwykley związek jaki zachodzi pomiędzy pokutą, żalem za grzechy i chęcią nawrócenia a męką krzyżową naszego Pana i Zbawcy Jezusa Chrystusa. Odrzucenie grzechu prowadzi nas na Golgotę, bo tam możemy otrzymać przebaczenie, bo tam w śmierci Chrystusa, poprzez jego święty krzyż, uczestniczymy w darze prawdziwego życia. Popiół jako wyraz żalu za grzechy, pokuty i smutku, stosowany był w tradycji judaistycznej od wielu wieków. Potem atrybut ten przejęli chrześcijanie, pogłębiając jeszcze jego wymowę i łącząc go z czasem Wielkiego Postu. Tradycja żydowska wskazuje na popiół jako symbol śmiertelności, marności, trudów życia ludzkiego na ziemi, utraconych darów Bożych, słabości. Dla nas katolików, dzięki ofierze Syna Bożego, popiół ma jednak jeszcze inny wydźwięk duchowy – przypomina, że w Chrystusie otrzymujemy oczyszczenie i duchowe odrodzenie. Stwórca ulepił nas przecież z prochu ziemi, na swój obraz i podobieństwo i tchnął w nasze nozdrza tchnienie życia. Od tego czasu ludzkość odwróciła się jednak od swojego Ojca. Bóg w swym nieskończonym miłosierdziu nie pozostawia nas samych sobie – posyła Syna swojego jednorodzonego. Poprzez jego śmierć i zmartwychwstanie, do

przeżycia których przygotowuje nas Wielki Post, Sędzia całego wszechświata odradza nas w Chrystusie do nowego życia, życia prawdziwego, którego ani śmierć ani czas nie będzie już w stanie przerwać. [ks. Wikary]

Od 22 do 28 lutego 2021 r.

Prosimy o dar dobrej, codziennej modlitwy osobistej i rodzinnej.